



INICJATYWA OBYWATELSKA W SEJMIE

OBYWATELSKA INICJATYWA USTAWODAWCZA PONOWNIE W SEJMIE – cd.

11 kwietnia 2008 r. w trakcie 13 posiedzenia Sejmu w ramach 19 punktu porządku dziennego odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 150).

Było to już drugie pierwsze czytanie tego projektu, bowiem Sejm poprzedniej kadencji nie dokończył prac nad projektem ustawy.

Projekt w imieniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej referował przewodniczący Komitetu, przewodniczący OPZZ Jan Guz – jego wystąpienie opublikowaliśmy w numerze 65 „Kroniki związkowej”.

Następnie głos zabrali przedstawiciele klubów parlamentarnych. Po dyskusji, w której głos zabierali posłowie, opinię rządu do projektu inicjatywy obywatelskiej przedstawiła minister pracy i polityki społecznej Jolanta Fedak.

WYSTĄPIENIE MINISTRA PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ JOLANTY FEDAK:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

Przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy regulujący kwestię tak zwanych wcześniejszych emerytur czy emerytur z tytułu pracy w szkodliwych warunkach nawiązuje wprost do rozwiązań, które były stosowane w latach 70. i 80., nawiązuje do zupełnie innej sytuacji, ba, nawet do rozporządzeń z tego okresu, które dotychczas funkcjonują. Nawiązuje także do czasu, w którym były zbierane podpisy, czyli sprzed 3 lat, kiedy Polska miała jeszcze wysokie wskaźniki bezrobocia i kiedy na rynku pracę było trudno znaleźć. Dziś sytuacja jest inna. Wzrost gospodarczy spowodował, że w ostatnich latach powstało milion trzysta nowych miejsc pracy. W dużych miastach, takich jak Warszawa, Wrocław, Gdańsk, pracodawcy poszukują pracowników w wielu branżach. Po to, żeby dobry wzrost gospodarczy, który później będzie można dzielić, podtrzymać, Polsce jest potrzebna praca Polaków. (Oklaski) Polsce jest potrzebna aktywność zawodowa, społeczna i obywatelska. Dlatego cieszę się, że państwo tak się zaangażowało w tę debatę, i dziękuję za wszystkie głosy. Dziękuję również związkom zawodowym, że

obserwują naszą debatę i że ich przedstawiciele są tutaj. Głęboko wierzę, że wszystkie kluby skierują projekt do komisji po to, żeby tę rozmowę podjąć. Czas na debatę nie jest straconym czasem, jeżeli dotyczy ona tak ważnych społecznie spraw. Nie ma czasu straconego na to, żeby prowadzić z ludźmi dialog i żeby ustalić najlepsze rozwiązania dla jednej i dla drugiej strony.

Dlatego rząd podjął rozmowy w Komisji Trójstronnej do Spraw Społeczno-Gospodarczych, przedstawiając jednocześnie propozycję powiązania rozmowy o płacach, systemie wynagradzania, systemie emerytalnym, a także wszystkich innych ważnych rozwiązaniach, które dotyczą polityki społecznej, w tym również Kodeksu pracy. Obiecałam to związkom zawodowym, obiecałam to pracodawcom, że bez ich zgody w komisji trójstronnej nie będzie żadnych przedłożeń rządowych ani pozytywnego stanowiska rządu na ten temat. (Oklaski)

Rząd Waldemara Pawlaka i Donalda Tuska, rząd Platformy Obywatelskiej (*Poruszenie na sali*) i Polskiego Stronnictwa Ludowego bardzo poważnie traktuje tę rozmowę, którą prowadzimy w komisji trójstronnej. Uważamy mianowicie, że włączenie jak najszerszej grupy obywateli w ustalenie zasad funkcjonowania Polski na następne lata, kiedy mamy nadzieję podtrzymać wzrost gospodarczy, jest ważne i konieczne.

Panie Marszałku! Szanowni państwo! Przygotowaliśmy program „Solidarność pokoleń 50+”. Jest to również część pakietu, która będzie wykorzystana do tego, żeby zachęcić osoby do większej aktywności zawodowej. Ja jestem ministrem pracy i nie będę przyjmowała rozwiązań, które zniechęcają ludzi do pracy i które powodują, że z tego rynku pracy wypadają. Ja będę popierała tylko takie rozwiązania, które pozwolą Polakom pracować i dobrze zarabiać. Bo to jest cud irlandzki, a nie wegetowanie na większych czy mniejszych emeryturach. (Oklaski)

Dziś w Polsce na wcześniejszą emeryturę przechodzi 80% Polaków. Po jakimś czasie te emerytury są niskie, po jakimś czasie jest wielka presja, by podnosić te świadczenia, ale ci, co odeszli, nie mają już żadnych szans, żeby z tej emerytury wrócić i być aktywnymi. Z drugiej strony młodzi emeryci, najmłodszy w całej Unii Europejskiej, 56-letnie kobiety, 58-letni mężczyźni, osiągnąwszy emeryturę, podejmują zatrudnienie na czarno. Ja promować nielegalnego zatrudnienia nie zamierzam. (Oklaski) Wyjeżdżają z kraju i rozwiązują problemy społeczne innych krajów Unii Europejskiej.

Młode nauczycielki – nie wiem, jak wiele ich pracuje, oficjalnie trzy trzysta, – przecież większość z nich wyjeżdża

i dorabia, bawiąc inne dzieci, w innych krajach Unii Europejskiej, nie nasze, lub opiekując się osobami starszymi. Bardzo często też pracują młodzi emeryci w szarej strefie i w taki sposób zachęcamy pracodawców do tego, żeby nie płacili za nich ani składki emerytalnej, ani podatków.

Szanowni Państwo! Dziś wiele było powiedziane o emeryturach nauczycieli. To są bardzo dobre rozwiązania, najlepsze rozwiązania lub może najgorsze rozwiązania w całej Unii Europejskiej. Tylko my mamy 49-latków przechodzących na emeryturę, tylko u nas się zdarza takie zjawisko, zatem pytam: Czy polskie dzieci są najgorsze w całej Unii Europejskiej, czy polskie dzieci najbardziej wypalają nauczyciela w porównaniu z wszystkimi innymi dziećmi europejskimi?

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Są inne warunki pracy. Niech pani takiej tezy nie stawia.)

Pytam: Dlaczego nauczyciele w takich krajach jak Szwecja, Finlandia, kraje starej Unii Europejskiej pracują często do 67 roku życia?

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Pani minister, są inne warunki.)

Albo do 60 roku, do 62. Dlaczego tamte dzieci nie wypalają tak łatwo jak nasze?

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Bo są inne warunki pracy i płacy.)

Czy my mamy najgorsze dzieci w całej Unii europejskiej? Pan, panie pośle Cymański, ma najgorsze dzieci w całej Unii Europejskiej? Nie wierzę. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Cymański*: Nie, średnie. W mieście są najgorsze.)

Tym bardziej że te dzieci wyrastają na bardzo dobrych studentów i nauczyciele akademicy chcą je uczyć, pracując do 70 roku życia. Tak to, proszę państwa, mniej więcej się przedstawia.

Zadajecie państwo wiele pytań, które dotyczą reformy emerytalnej. A zatem chciałabym przedstawić stan prac nad tą reformą, która już niebawem zostanie zakończona. „Program 50+” znajduje się w Komisji Trójstronnej i jest przedmiotem opiniowania. Są tam również założenia do emerytur pomostowych. Program zawiera cały katalog zachęt zarówno dla pracowników, jak i pracodawców po to, żeby zatrudniali osoby powyżej 50. roku życia, gdyż ta grupa osób będzie najliczniejsza przez wiele lat na rynku pracy. Są również przewidziane zachęty dla pracodawców, którzy będą zatrudniali kobiety. Ich niskie emerytury niestety bardzo często wynikają z tego, że kobiety przechodzą dużo wcześniej na emeryturę i później już na rynek pracy absolutnie nie mają szans powrotu.

Szanowni Państwo! Emerytury, bez względu na to, czy będą wypłacane ze starego systemu, czy z systemu nowego, nie mogą być wysokie, jeżeli jest ogromna rzesza emerytów i niewiele ludzi pracujących. (*Oklaski*) Nie da się żadnego systemu w ten sposób utrzymać. Nie mówmy Polakom, żeby nie pracowali. Bo rząd, mój rząd, mówi inaczej: Pracujcie i dobrze zarabiacie. (*Oklaski*) To ten rząd podniósł wynagrodzenie nauczycielom, jako pierwszej, jedynej grupie społecznej, doceniając ich ogromny wkład w to, że będą pomagali nam przekwalifikowywać w systemie ustawicznego kształcenia kolejne grupy zawodowe. To ten rząd rozpoczął negocjacje i rozmowy na ten temat, żeby dobrze zarabiać, tak dobrze jak w Irlandii, ale niestety trzeba pracować. Trzeba pracować!

Pytają mnie posłowie LiD-u, czemu nie lubię pracow-

ników najemnych? A ja pytam: Czemu państwo nie lubicie pracowników najemnych i tak szybko z nich robicie emerytów? Pytam również: Dlaczego nie dbacie o to, żeby dobrze zarabiali, żeby mieli dobre warunki pracy, żeby nie pracowali w warunkach szkodliwych? Ja państwa o to pytam. Może na ten temat warto byłoby rozpocząć dyskusję.

Odpowiadam na konkretne pytania.

Barbara Bartuś – czy rząd zamierza dofinansować ZUS? Dotacja do ZUS-u wynosi 33 mln.

(*Posel Jan Kulas*: Miliardy.)

Miliardy.

(*Posel Jadwiga Wiśniewska*: Drobna różnica.)

Razem ze składkami i refundacją składek na OFE to jest połowa budżetu ZUS-u.

Tadeusz Iwiński – liczba emerytów rośnie. Prawda, potwierdzam to. Liczba emerytów rośnie. Rzeczywiście w telewizjach skandynawskich są starsze spikerki, starsze niż ja. Moja córka, która jest stewardesą, mówi, że tam latają kobiety, które są dużo, dużo starsze nawet niż ja.

(*Głos z sali*: Spikerki.)

Tak, spikerki, stewardesy. To nie jest tylko przywilej młodości, że się pracuje. To jest również przywilej każdej osoby, która chce po prostu przyzwoicie i godnie żyć. A nie da się żyć godnie i przyzwoicie z emerytury w wieku 49 lat.

Tadeusz Motowidło pytał o uprawnienia dla górników. Uprawnienia dla górników nie są zawarte w tej ustawie, są to inne rozwiązania ustawowe i one w tej chwili funkcjonują. Natomiast ratownicy górniczy są również objęci takimi rozwiązaniami.

Jeżeli ktoś chce wystąpić z OFE, musi zwrócić ten dochód, przekazać na dochód budżetu państwa i ma tak samo naliczaną emeryturę, na starych zasadach. I tak funkcjonuje to teraz i tak będzie to funkcjonowało jeszcze do końca tego roku. Jeżeli ktoś nabył prawa emerytalne, to może przejść na emeryturę w późniejszych latach, również na starych zasadach.

(*Głos z sali*: 50% dotacja do ZUS?)

Do ZUS, tak, 50%. Razem z refundacją składek na OFE.

(*Głos z sali*: Do FUS, pani minister, a nie do ZUS.)

O emeryturach mówiła pani Maria Nowak. Mam nadzieję, że odpowiedziałam – to są najbardziej niekorzystne rozwiązania w całej Unii Europejskiej.

Myślę, że jeżeli chodzi o określenie szkodliwych warunków czy warunków szczególnych – bo w szkodliwych warunkach nikt nie powinien w Polsce pracować, a więc warunków szczególnych, i dotyczą one tylko takiej grupy osób – to powinniśmy się jednak tutaj kierować jakimiś kryteriami medycznymi. Są to jednak oceny specjalistów, którzy mają zdanie na ten temat i tym się zajmują od wielu lat. Zresztą zauważyłam, że w tym kierunku szły również prace poprzedniego rządu – co prawda nie były uwieńczone sukcesem, jeżeli chodzi o przyjęcie tych rozwiązań. Natomiast nie zauważyłam, żeby rząd Jarosława Kaczyńskiego umieszczał nauczycieli na licznych listach krążących głównie w prasie. Ja takich rozwiązań nie widzę. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: A nieprawda, byli.)

(*Głos z sali*: Było w internecie.)

Być może w Internecie, ale niestety ustawy uchwała się w Sejmie, a nie w Internecie. (*Oklaski*) I obiecuję państwu, że w kwietniu wszystkie ustawy dotyczące reformy emerytalnej, po zamieszczeniu w Internecie, będziemy jednak uchylać w Sejmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)